

Próby Tiatyry

Czwarty zbór

Znam uczynki twoje i miłość, i wiarę, i służbę, i
wytrwałość twoją, i wiem, że ostatnich
uczynków twoich jest więcej niż pierwszych —
Obj. 2:19.

Tiatyra była ponurym okresem w historii kościoła, od 1157 do 1517 roku. Nie był on jednak ponury, jeżeli chodzi o ciepłe chrześcijańskie uczniostwo, ale ponury pod względem brzemion i prób wiary, które spadły na naśladowców Jezusa. Był to okres największej dominacji papieństwa, reprezentowanego przez Izebel, niegodziwą królową, która sprowadziła kult Baala do Izraela i prześladowała proroków Jahwe.

„Lecz mam ci za złe, że pozwalasz niewieście Izebel, która się podaje za prorokinię, i naucza, i zwodzi moje sługi, uprawiać wszeteczeństwo i spożywać rzeczy ofiarowane bałwanom” (Obj. 2:20).

Jednym z wiernych przywódców tego okresu był Piotr Waldo, powszechnie uważany za posłańca lub „anioła” tego kościoła, jedną z siedmiu „gwiazd” trzymanyh w prawej ręce Jezusa. Służba Piotra Waldo jest różnie datowana. Brat Frank Shallieu w *The Keys of Revelation*, s. 53, udowadnia, że waldensi, grupa związana z Waldo, zostali uznani za heretyków przez Kościół Rzymski przed 1160 r. Jeśli „czas na upamiętanie” dla papieństwa odnosi się do proroczego okresu 360 lat (Obj. 2:21) i jeśli sięga on reformacji w 1517 roku, wówczas okres Tiatyry rozpoczął się w 1157 roku, niedługo przed 1160 rokiem [Brat Streeter w *The Revelation of Jesus Christ*, s. 164, datuje początek tego okresu na 538-539, kiedy papieństwo uzyskało władzę cywilną. Jakub Baradeusz rozpoczął wtedy szeroko rozpowszechnione nauczanie monofizyckie, że w Jezusie była tylko jedna natura, ludzka (komentarz redakcji wydania angielskiego).].

Być może ten fragment historii kościelnej jest tu istotny. „Termin »sacrum« (tj. »święty« w znaczeniu »poświęcony«) w związku ze średniowiecznym Cesarstwem Rzymskim został po raz pierwszy użyty w 1157 za czasów Fryderyka I Barbarossy (...). Przed 1157 r. królestwo to było jedynie określane po prostu jako Imperium Rzymskie” (holyyromanempireassociation.com). Papieżem był wtedy urodzony w Anglii Hadrian (Adrian) IV (1154-1159).

Poniższe przykłady chrześcijańskich prób tego okresu zaczerpnięto z *Nadszedł czas*, strona 334. „Sobór w Oksfordzie w roku 1160 przekazał sądowi cywilnemu

grupę zwolenników Waldensa, którzy przybyli do Anglii z Gaskonii [we Francji – przyp. red.]. Według odpowiedniego rozkazu króla Henryka II tak kobiety, jak i mężczyźni zostali publicznie wychłostani, naznaczeni na policzku piętnem, odbitym rozpalonym żelazem i – półnaczy – wypędzeni w środku zimy poza miasto. Wszystkim mieszkańcom zabroniono okazywać współczucie dla skazańców lub wyświadczyć im najdrobniejszą choćby przysługę.

Fryderyk, cesarz niemiecki, rozkazał w roku 1224 żywcem spalić w ogniu wszystkich heretyków. Ich majątki miały być skonfiskowane, a ich dzieci, jeżeli nie przyłączyły się do prześladowań, miały być zniesławione. Ludwik, król Francji, w roku 1228 wydał dekret nakazujący wykorzenienie herezji, po czym sam dopilnował jego wykonania. Zmusił on Rajmunda, hrabiego Tuluzy, do zniszczenia heretyków w jego włościach, nie wyłączając jego przyjaciół i wasali”.

Opis Jezusa

Wszystkie poselstwa do Zborów w Objawieniu rozpoczynają się opisem Jezusa zaczerpniętym głównie ze wstępu Obj. 1:13-16. Opis Tiatyry: „To mówi Syn Boży, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi jego podobne są do mosiądzu” (Obj. 2:18). W tych mrocznych dniach papieństwa przenikliwe spojrzenie Jezusa odróżniało dobro od zła. Jego stopy „jak z najczystszej mosiądzu” przypominają nam, że jego osąd opiera się na prawdzie.

Werset 23 zapewnia nas, że okrucieństwa tego okresu zostaną osądzone przez Boga. „A dzieci jej zabiję (...). Ja jestem Ten, który bada nerki i serca, i oddam każdemu z was według uczynków waszych”.

Zaraza duchowa

Ten mroczny okres w historii Kościoła został przedstawiony przez czwartą pieczęć i siwego konia (kolor czasami kojarzony ze śmiercią), którego jeźdźcem była „śmierć, a piekło szło za nim” (Obj. 6:8). Ponieważ światem religijnym w tym okresie rządziło odstępstwo papieństwa, brakowało duchowej witalności.

W wersecie 23. „A dzieci jej zabiję”, słowo „zabić” odnosi się do plagi, która sprowadzała śmierć z nieznannej przyczyny. W New American Standard Bible zostało to oddane jako „zaraza”. W okresie Tiatyry duchowa zaraza przyniosła duchową śmierć wielu, którzy nie mieli hartu ducha ani zachęty, by oprzeć się zepsutym wartościom papieństwa. Czy wytrwalibyśmy w tych okolicznościach? Przesłanie Jezusa do tych nękanym



chrześcijan powinno przynieść pożytek także nam poprzez głęboką introspekcję.

Poselstwo Jezusa do tych drogich świętych było tylko łagodnie karcące, najpierw pochwalając ich pobożność w czasie próby, „lecz” potem zachęcając ich, aby uważali, by nie byli współwinni zaakceptowania panującej wówczas dominacji kościelnej. Ciężar był ogromny. O wiele większy niż nasz. Możemy jednak również odpowiedzieć na słowa Jezusa, przeciwstawiając się drogom naszego upadłego ciała tak mocno, jak ci, którzy zginęli w płomieniach, sprzeciwiając się grzesznej hierarchii. Po drugie, możemy trwać życzliwie, uprzejmie, ale mocno, w naszym najlepszym zrozumieniu Bożego kierownictwa w naszym życiu, dla naszej duchowej służby.

Duchowej zarazie zagrażającej Tiatyrze towarzyszyła dosłowna manifestacja, czarna śmierć. Ta dżuma „była najbardziej śmiertelną pandemią odnotowaną w historii ludzkości (...), doprowadziła do śmierci (...) 75-200 milionów ludzi w Eurazji i Afryce Północnej, osiągając szczyt w Europie w latach 1347-1351 (...). Dopiero w 1500 roku populacja europejska powróciła do poziomu z 1300 roku” (Czarna śmierć, Wikipedia).

Piotr Waldo

Wiele szczegółów z życia Waldo jest nieznanych, ale „zachowane źródła podają, że był on bogatym sukienikiem i kupcem z Lyonu [Francja] i człowiekiem uczonym”. Kiedyś „przed rokiem 1160 zainspirował go do działalności szereg wydarzeń”, (1) kazanie o życiu św. Aleksego, (2) odrzucenie transsubstancjacji „kiedy było to uważane za poważne przestępstwo” oraz (3) nagła śmierć przyjaciela podczas wieczornego posiłku. „Zaczął żyć radykalnym życiem chrześcijańskim, oddając rozporządzenie posiadłością żonie, podczas gdy resztę swojego dobytku rozdał jako jałmużnę ubogim” (Piotr Waldo, Wikipedia). Zauważając, że „żaden człowiek nie może służyć dwóm panom, Bogu i mamonie”, Waldo nauczał publicznie, potępiał papieskie ekscesy i uważał czyściec oraz transsubstancjację za dogmaty „nierządnicy (...) z Objawienia”. Wydaje się, że Waldo rozpoznał, kim była Izebel.

Waldo zlecił miejscowemu duchownemu przetłumaczenie Nowego Testamentu na ówczesny język francuski. Najwyraźniej był to pierwszy uniwersalny przekład poza łaciną. On i jego towarzysz zostali powitani w Rzymie przez papieża Aleksandra II, gdzie objaśniał przed gronem duchownych: powszechne kapłaństwo, ewangelie w języku powszechnym i dobrowolne ubóstwo. Najwyraźniej papież przychylił się do jego ślubu ubóstwa, ale zabronił Waldo głosić, ponieważ był on osobą świecką. „Idee Waldo, ale nie sam ruch, zostały potępione na III soborze laterańskim w marcu tego samego roku” (1179). „W 1180 roku Waldo ułożył wyznanie

wiary, które wciąż istnieje”.

Na trzecim soborze laterańskim „postanowiono nie osądzać kazań waldensów”, aby nie ryzykować rozłamu w Kościele z uwagi na obawy polityczne (papalencycals.net). Waldo został później ekskomunikowany przez Lucjusza III w 1184 roku. Po jego śmierci doktryny waldensów zostały potępione na IV Soborze Laterańskim w 1215 roku.

Szatańskie głębiny

„Wam zaś, pozostałym, którzyście w Tiatyrze, wszystkim, którzy nie macie tej nauki, którzyście nie poznali, jak mówią, szatańskich głębini, powiadam: Nie nakładam na was innego ciężaru; trzymajcie się tylko mocno tego, co posiadacie, aż przyjdę” (Obj. 2:24-25).

Później, w czasach reformacji, lud Pański będzie musiał czynić większe postępy. Tiatyrze wystarczyło jednak utrzymanie wiary wbrew postępowaniu i praktykom Izebel. Jest tu wzmianka o przyjsciu Chrystusa: „aż przyjdę”. Później, do Sardes, mowa jest o Jezusie przychodzącym „jako złodziej”, do Filadelfii – „przyjdę rychło”, a do Laodycei – „stoję u drzwi i kołaczę”. Od mrocznego okresu Tiatyry pojawiają się zatem kolejne wzmianki o powrocie Chrystusa, aż do jego obecności w siódmym zborze – Laodycei.

Słowo „Szatan” oznacza wroga lub przeciwnika, a użyte w Objawieniu często odnosi się do sprzeciwu przeciwnika za pośrednictwem nominalnego Kościoła. Wyrażenie „głębiny szatańskie” odpowiada zatem sile papieństwa w tym okresie.

Nagrodą świętych, obiecaną temu kościołowi, było rządzenie narodami: „i będzie rządził nimi łaską żelazną, i będą jak skruszone naczynia gliniane” (Obj. 2:27). Jest to odpowiednie zapewnienie dla tego zboru, nękanego przez władze państwowe w zмовie z papieństwem. W odpowiednim czasie święci, którzy cierpieli, usuną zepsute moce tego świata.

Gwiazda poranna

„Dam mu też gwiazdę poranną” (Obj. 2:28). Gwiazdą poranną jest Jezus (2 Piotra 1:19). On jest dziedzictwem świętych poza zasłoną. Jest tu jednak jeszcze jedno znaczenie, odnoszące się szczególnie do Tiatyry.

Jezus już wcześniej zauważył, że w tym okresie kościoła ich ostatnich uczynków będzie „więcej niż pierwszych” (werset 19). Później w tym okresie pojawiła się „gwiazda poranna reformacji”, Jan Wiklif, który w latach 1371-1384 okazał się być niezwykle siłą w obronie prawdy. Pobudził on zwykłych kaznodziejów, Lollardów, aby postępowali w duchu Piotra Waldo i jego „biednych ludzi z Lyonu”, głosząc proste przykazania Chrystusa i rozdając fragmenty Pisma Świętego. Wiklif, podobnie



jak Waldo, zlecił tłumaczenie Pisma Świętego na język powszechny, w tym przypadku na wczesny angielski.

Posługa Wiklifa rozkwitła w Anglii, tej samej, z której pochodził papież, który rządził na początku tego okresu, w 1157 roku.

Jan Wiklif, „gwiazda poranna reformacji”, zmarł w 1384 roku, prekursor prawdziwej Gwiazdy Porannej, która pojawiła się 70 tygodni lat później, w 1874 roku.

Wiklif z kolei rozpałił pasję Jana Husa z Czech, spalonego na stosie w 1415 roku, 31 lat po śmierci Wiklifa. Jan Hus w swoim ostatnim doświadczeniu, porównując się do gęsi (*husa* to po czesku gęś), modlił się, aby za sto

lat Bóg wzbudził łabędzia, którego głos nie ucichnie. Ta modlitwa została wysłuchana w głosie Marcina Lutra.

Pełna poświęcenia praca Piotra Waldo, Jana Wiklifa, Jana Husa i poświęcona praca prostych, oddanych braci, których oni karmili i zachęcali, utworowały drogę dla reformacji, która nadeszła sto lat później. [Zauważamy mimochodem, że liczba lat, jaka upłynęła od śmierci Jana Wiklifa do adwentystycznych oczekiwań Williama Millera w 1843 roku, wynosiła 3×153 lata. Od śmierci następcy Wiklifa, Jana Husa, do roku 1874 upłynęło 3×153 lata. Od śmierci Marcina Lutra w 1546 r. do narodzin Charlesa Russella w 1852 r. upłynęło 2×153 lata.].

David Rice (USA)